

Sygn. akt II CSKP 434/22

POSTANOWIENIE

Dnia 9 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Prezydenta m.st. Warszawy
przeciwko M. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
o ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
9 marca 2023 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 28 listopada 2019 r., sygn. akt V ACz 887/19,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Skarb Państwa – Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy, w sprawie przeciwko M. sp. z o.o. w W., wniósł o ustalenie, że 31 grudnia 1998 r. powód był właścicielem części (o powierzchni 1135 m²) działki nr [...] z obrębu [...].

Powód podał, że umową z 31 maja 1991 r. podmiot trzeci zbył nieruchomości obejmującą wskazaną działkę na rzecz pozwanej. Nieruchomość ta została odłączona z księgi wieczystej nr [...] i przeniesiona do nowo założonej księgi.

Z kolei 16 maja 2008 r. Wojewoda [...] wydał decyzję stwierdzającą, że z dniem 1 stycznia 1999 r. działkę, której części dotyczył pozew, z mocy prawa nabyło Województwo [...]. Następnie, w toku postępowania prowadzonego z wniosku pozwanej w sprawie odszkodowania, o którym mowa w art. 73 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (dalej: p.w.r.a.d.), wykryto, że na skutek wniosku z 18 maja 1976 r. w dziale III księgi wieczystej, z której wydzielono nieruchomość nabytą przez pozwaną, figurowały m.in. wpisy ostrzeżeń o wszczęciu postępowania wywłaszczeniowego i wyznaczeniu terminu rozprawy wywłaszczeniowej co do powierzchni 1135 m². W akcie notarialnym obejmującym ww. umowę z 31 maja 1991 r. wskazano na istnienie przedmiotowych ostrzeżeń, okazano również wówczas prawomocną decyzją wywłaszczeniową Naczelnika Dzielnicy [...] z 12 października z 1976 r., dotyczącą spornej powierzchni 1135 m². W konsekwencji powód uważał się za właściciela wywłaszczonej nieruchomości.

W odpowiedzi na pozew wniesiono o jego odrzucenie. Odmawiając odrzucenia pozwu, Sąd Okręgowy w Warszawie wskazał, że sprawa ma charakter cywilny i przysługuje w niej droga sądowa.

Na skutek zażalenia pozwanej Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił postanowienie Sądu pierwszej instancji i, na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c., odrzucił pozew. Wskazał, że kompetencja do rozstrzygania w sprawie, kto był właścicielem nieruchomości zajętej pod drogę publiczną w dniu 31 grudnia 1998 r., należy do organu administracji, a zatem w sprawie nie przysługuje droga sądowa. Zgodnie z art. 73 ust. 1 p.w.r.a.d. nieruchomości pozostające w dniu 31 grudnia 1998 r. we władaniu Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, nie stanowiące ich własności, a zajęte pod drogi publiczne, z dniem 1 stycznia 1999 r. stają się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa lub właściwych jednostek samorządu terytorialnego za odszkodowaniem. Z kolei art. 73 ust. 3 p.w.r.a.d. stanowił, że podstawą do ujawnienia w księdze wieczystej przejścia na własność Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego nieruchomości, o których mowa w ust. 1, jest ostateczna decyzja wojewody. W konsekwencji zarówno fakt przejścia nieruchomości na własność Skarbu Państwa z dniem 1 stycznia 1999 r., jak i przesłankowe ustalenie władania oraz tego, komu przysługiwało prawo

własności nieruchomości na dzień 31 grudnia 1998 r., leży w kompetencjach wojewody.

Wprawdzie sprawa o ustalenie ma charakter cywilny, jednak w omawianym przypadku zachodzi wyłączenie, o którym mowa w art. 2 § 3 k.p.c. Skoro bowiem przesłanką konieczną do stwierdzenia nabycia własności w trybie art. 73 ust. 1 p.w.r.a.d. jest ustalenie, komu prawo to przysługiwało 31 grudnia 1998 r., co należy do kompetencji wojewody, to ustalenie tej przesłanki w procesie cywilnym stanowiłoby niedopuszczalną ingerencję sądu powszechnego w wyłączne kompetencje organu administracji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższą argumentację wzmacnia okoliczność, że przedmiotem art. 73 p.w.r.a.d. jest przejście prawa własności nieruchomości zajętej pod drogi publiczne za odszkodowaniem, którego ustalenie i wypłacenie następuje według trybu i zasad określonych w przepisach o odszkodowaniach za wywłaszczone nieruchomości, a więc na drodze postępowania administracyjnego. Tymczasem, jeżeli ustawa wyłącza z drogi sądowej rozstrzyganie pewnej kategorii spraw, to wyłączenie obejmuje nie tylko sprawy o świadczenie, lecz także sprawy o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, z którego wynika obowiązek świadczenia.

Powód wniósł skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Apelacyjnego, zarzucając naruszenie art. 199¹ k.p.c., art. 199 § 1 w zw. z art. 2 § 3 w zw. z art. 234 k.p.c. w zw. z art. 3 u.k.w.h. i w zw. z art. 73 ust. 1 p.w.r.a.d., a także art. 73 ust. 1 p.w.r.a.d. W uzasadnieniu pierwszego zarzutu podniesiono, że bliżej określone rozstrzygnięcia Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w [...] świadczą o tym, że organy te uchyliły się od rozpoznania sprawy w kwestii tego, kto był właścicielem spornej nieruchomości 31 grudnia 1998 r. W zakresie drugiego z zarzutów wskazano, że Sąd drugiej instancji błędnie przyjął, że sprawy cywilne dotyczące obalenia domniemania prawidłowości wpisu do księgi wieczystej prawa własności nie są rozpoznawane w postępowaniu sądowym. W motywach trzeciego zarzutu za nietrafne uznano przyjęcie, że art. 73 ust. 1 p.w.r.a.d. przekazuje na drogę postępowania administracyjnego wszystkie spory związane z zastosowaniem tego

unormowania, w tym również spory w przedmiocie ustalenia prawa własności nieruchomości na dzień 31 grudnia 1998 r.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

Zgodnie z art. 2 § 1 k.p.c. do rozpoznawania spraw cywilnych powołane są sądy powszechne, o ile sprawy te nie należą do właściwości sądów szczególnych, oraz Sąd Najwyższy. Pojęcie sprawy cywilnej zdefiniowano w art. 1 k.p.c.; sprawy te dzielą się na sprawy cywilne w sensie ścisłym, materialnym (to jest ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, art. 1 *in principio*, *in medio* k.p.c.), a także sprawy cywilne w znaczeniu wyłącznie formalnym, to jest sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz inne sprawy, do których przepisy tego Kodeksu stosuje się z mocy ustaw szczególnych (art. 1 *in fine* k.p.c.).

Z przytoczonego przepisu wynika, że sąd powszechny powinien rozpoznać każdą przedstawioną mu sprawę cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c., a zarazem: że nie może rozpoznawać innych spraw. Wyjątki od tych zasad unormowane zostały w art. 2 § 3 i art. 199¹ k.p.c. Pierwszy z nich ma charakter negatywny i przewiduje możliwość przekazania sprawy cywilnej (w rozumieniu art. 1 k.p.c.) do właściwości innego organu. Z kolei drugi wyjątek ma charakter pozytywny i, w celu zabezpieczenia prawa do sądu, uniemożliwia odrzucenie pozwu, a zatem wymusza rozpoznanie sprawy, jeżeli organ administracji publicznej lub sąd administracyjny uznały się za niewłaściwe.

Czuwanie nad tym, by w postępowaniu cywilnym nie doszło do rozpoznania sprawy, co do której droga sądowa jest niedopuszczalna, jest jednym z istotnych obowiązków sądów. Po pierwsze bowiem, sądy, jak każdy organ władzy publicznej, muszą działać na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji), czyli także w zakresie swoich kompetencji. Po drugie, skutkiem rozpoznania sprawy w warunkach niedopuszczalności drogi sądowej jest nieważność postępowania (art. 379 pkt 1 k.p.c.), a zatem zasadniczo najdalej idąca wadliwość postępowania cywilnego.

Prawidłowy tok oceny, czy droga sądowa w sprawie jest dopuszczalna, powinien w pierwszym rzędzie obejmować weryfikację, czy sprawa ma charakter cywilny materialnie lub choćby formalnie (art. 1 k.p.c.). W razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie konieczne jest sprawdzenie, czy zachodzi wyjątek, o którym mowa w art. 2 § 3 k.p.c. Jeżeli sprawa nie ma charakteru cywilnego w rozumieniu art. 1 k.p.c. lub zachodzi wspomniany ostatnio wyjątek, to – przed odrzuceniem pozwu na podstawie art. 199 § 1 k.p.c. – konieczne jest jeszcze zweryfikowanie, czy nie zrealizowała się okoliczność, o której mowa w art. 199¹ § 1 k.p.c. W razie bowiem uprzedniego uznania się przez organ administracji lub sąd administracyjny za niewłaściwy w danej sprawie, konieczne jest jej rozpoznanie w postępowaniu cywilnym, nawet jeśli nie ma ona charakteru cywilnego lub została przekazana do właściwości innego organu – tak, by przez rozpoznanie sprawy umożliwić podmiotowi zainteresowanemu dochodzenie jego praw.

W świetle art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 177 Konstytucji należy również przyjąć, że droga sądowa jest dopuszczalna w każdej sprawie, która nie została zarezerwowana do właściwości innego organu (zob. postanowienie SN z 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03). Może się bowiem zdarzyć, że sprawa przedstawiona do rozstrzygnięcia sądowi powszechnemu nie będzie sprawą cywilną ani w ujęciu materialnym, ani formalnym, ani też nie będzie sprawą toczącą się według przepisów kodeksu postępowania karnego, ale jednocześnie ustawa nie zastrzeże dla jej rozpoznania właściwości sądu administracyjnego ani wojskowego.

Sprawa o ustalenie prawa własności nieruchomości w określonej dacie jest ze swej istoty sprawą cywilną w sensie ścisłym, jako że dotyczy stosunków z zakresu prawa cywilnego. Zasadniczo zatem w sprawie tego rodzaju droga sądowa jest dopuszczalna, jeżeli tylko, na zasadzie art. 2 § 3 k.p.c., przepisem szczególnym nie przekazano jej do właściwości innych organów. Sąd Apelacyjny za taki przepis szczególny uznał art. 73 p.w.r.a.d. Stwierdził przy tym, że skoro w kompetencjach wojewody pozostaje wydanie decyzji o przejściu z dniem 1 stycznia 1999 r. prawa własności nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa, to przekazaniem do właściwości wojewody zostały objęte również sprawy o ustalenie przesłanek tego przejścia, określonych w art. 73 ust. 1 p.w.r.a.d., w tym o ustalenie,

że prawo własności spornego gruntu, zajętego pod drogę publiczną, na dzień 31 grudnia 1998 r. przysługiwało Skarbowi Państwa. Tej konkretnie przesłanki dotyczyła niniejsza sprawa o ustalenie, a u podstaw zaskarżonego obecnie postanowienia legło właśnie zakwestionowane w skardze kasacyjnej stanowisko Sądu Apelacyjnego, że w razie przekazania określonej sprawy do właściwości innego organu droga sądowa jest wyłączona nie tylko w przypadku rozpoznania tej konkretnie sprawy, lecz także spraw, których przedmiotem byłaby jedna z przesłanek rozstrzygnięcia wydanego przez organ (sąd) administracyjny.

W związku z powyższym w pierwszej kolejności należało rozpoznać zarzuty niewłaściwego zastosowania art. 199 § 1 w zw. z art. 2 § 3 w zw. z art. 234 k.p.c. w zw. z art. 3 u.k.w.h. i w zw. z art. 73 ust. 1 p.w.r.a.d., a także błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 73 ust. 1 p.w.r.a.d. Dotyczyły one w istocie tego, czy w sprawie zachodzi przypadek, o którym mowa w art. 2 § 3 k.p.c., to jest czy na mocy art. 73 ust. 1 p.w.r.a.d. doszło do przekazania na drogę postępowania administracyjnego także sporów dotyczących materialnoprawnych przesłanek przejścia własności nieruchomości na mocy art. 73 ust. 1 p.w.r.a.d. W razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie aktualna stawałaby się dalsza kwestia: czy ewentualnie doszło do nieprawidłowego uznania się przez organ (sąd) administracyjny za niewłaściwy w tej sprawie. Udzielenie odpowiedzi negatywnej na pierwszej z tych pytań lub odpowiedzi pozytywnej na drugie z nich obligowałoby bowiem sąd powszechny do rozpoznania przedstawionej mu sprawy.

Podstawowe zagadnienie powstałego w sprawie sporu można ująć w pytaniu, czy z art. 73 ust. 1 i ust. 3 p.w.r.a.d., które zastrzegają do właściwości wojewody ocenę tego, czy z dniem 1 stycznia 1999 r. określona nieruchomość stała się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa lub właściwej jednostki samorządu terytorialnego, należy wywodzić także wyłączną kompetencję wojewody do ustalenia, czy zrealizowały się poszczególne przesłanki zastosowania tych unormowań, to jest zajęcia określonej nieruchomości pod drogę publiczną, pozostawiania tej nieruchomości w dniu 31 grudnia 1998 r. we władaniu Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego oraz nieprzysługiwania prawa własności do niej jednemu z tych podmiotów.

Udzielona przez Sąd Apelacyjny odpowiedź na tak postawione pytanie, pozytywna i skutkująca odrzuceniem pozwu, jest nietrafna. Przekazanie, o którym mowa w art. 2 § 3 k.p.c., dotyczy „sprawy”. Sprawą należącą do kompetencji wojewody jest niewątpliwie stwierdzenie, czy określona nieruchomość na podstawie art. 73 ust. 1 p.w.r.a.d. stała się *ex lege* przedmiotem prawa własności przysługującego Skarbowi Państwa lub innej właściwej jednostce samorządu terytorialnego (art. 73 ust. 3 p.w.r.a.d.). Nie oznacza to jednak, że sądy powszechne nie mogą dokonywać samodzielnej oceny kwestii, które – stosownie do przepisu będącego podstawą orzeczenia wojewody – stanowią przesłankę wydania decyzji administracyjnej.

Zakres kompetencji organu administracji sprowadza się do rozstrzygnięcia określonej sprawy przez wydanie decyzji. Przekazanie sprawy cywilnej do właściwości innego organu wymaga wyraźnej podstawy ustawowej, a przepisy dotyczące przekazania należy wyklądać wąsko (zob. postanowienie SN z 6 czerwca 2014 r., I CSK 470/13, i przywołane tam orzecznictwo). Tymczasem „spraw” cywilnych o takim konkretnie przedmiocie nie przekazano organowi administracji. Inaczej rzecz ujmując, omawiane wyżej przepisy art. 73 p.w.r.a.d. przekazują do kompetencji wojewody wyłącznie rozstrzygnięcie o tym, czy określony podmiot z dniem 1 stycznia 1999 r. stał się z mocy prawa właścicielem danej nieruchomości. Nie jest natomiast przedmiotem „sprawy” przekazanej organowi administracji ustalenie przysługiwania własności danego gruntu w dniu 31 grudnia 1998 r.

Od samego rozstrzygnięcia sprawy, która została przekazana organowi innemu niż sąd, należy odróżnić zbadanie materialnoprawnych przesłanek wydania decyzji. Organ jest oczywiście zobowiązany do sprawdzenia, czy zaszły przesłanki wydania decyzji o określonej treści, jednakże badanie tych przesłanek nie staje się przedmiotem sprawy przekazanej przepisem szczególnym, a w konsekwencji nie uniemożliwia sądowi powszechnemu samodzielnego ustalenia tych samych okoliczności, o ile stanowią one przedmiot lub przesłankę rozstrzygnięcia w innej sprawie cywilnej. Organ administracji nie jest bowiem uprawniony do kreowania rzeczywistości faktycznej lub prawnej w zakresie innym niż wynikający z przydanej mu przez ustawę kompetencji do załatwienia konkretnej sprawy.

Do odmiennych wniosków nie prowadzi stwierdzenie, że sądy powszechne są związane decyzjami administracyjnymi, uzasadniane m.in. odrębnością drogi sądowej i administracyjnej. Związanie takie dotyczy rozstrzygnięcia zawartego w decyzji administracyjnej, a nie ustaleń faktycznych i stanowisk dotyczących kwestii prawnych zawartych w uzasadnieniu decyzji administracyjnej. Uzasadnienie faktyczne i prawne takiej decyzji należy odróżnić od zawartego w tym akcie rozstrzygnięcia; każdy z tych obligatoryjnych elementów decyzji został bowiem odrębnie wymieniony w art. 107 § 1 k.p.a. (odpowiednio punkty 5 i 6).

Kwalifikacja uzasadnienia jako integralnej części decyzji (w tej kwestii zob. uchwała SN z 30 czerwca 2020 r., III CZP 71/19 i przywołane tam orzecznictwo) ma ten doniosły skutek, że zakwestionowanie stanowiska zajętego w uzasadnieniu jest uznawane za zaskarżenie całej decyzji i powoduje objęcie jej kontrolą sądownoadministracyjną w pełnym zakresie. Uzasadnienie decyzji administracyjnej, w tym podstawa faktyczna tego aktu, ma istotne znaczenie, gdyż umożliwia ustalenie, jakie jest rzeczywiste znaczenie zawartego w decyzji, wiążącego sądy i inne organy rozstrzygnięcia. Jednakże tylko zawarte w decyzji administracyjnej rozstrzygnięcie (sentencja), jako indywidualna i konkretna norma prawa administracyjnego, wiąże w zakresie tego, co było przedmiotem oceny organu. W konsekwencji, w razie istnienia stosownej decyzji, niedopuszczalne jest przyjęcie, że stosunki prawne kształtują się inaczej niż wynika to z treści decyzji (zawartego w niej rozstrzygnięcia).

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym związanie decyzją administracyjną nie obejmuje związania przyjętymi przez właściwy organ ustaleniami faktycznymi – nawet takimi, które mają zasadnicze znaczenie dla treści rozstrzygnięcia lub samego faktu wydania decyzji. Sąd jest bowiem uprawniony do samodzielnego ustalania zdarzeń tworzących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, a ewentualne ograniczenia w tym względzie musiałyby wynikać z uregulowania ustawowego, jak to ma miejsce np. w przypadku skazującego wyroku karnego, stosownie do art. 11 k.p.c. (zob. uchwała siedmiu sędziów SN z 9 października 2007 r., III CZP 46/07, oraz przywołane tam orzecznictwo). W konsekwencji należy stwierdzić, że przekazanie określonej sprawy do kompetencji organu administracji

nie uniemożliwia sądowi dokonania samodzielnej oceny stanu prawnego lub faktycznego leżącego niejako „u podstaw” wydania decyzji w przekazanej sprawie.

W związku z powyższym skarżący trafnie zakwestionował uchylenie się przez Sąd powszechny od rozpoznania sprawy o ustalenie prawa własności nieruchomości zajętej pod drogę publiczną i niestanowiącej własności Skarbu Państwa ani jednostki samorządu terytorialnego na dzień 31 grudnia 1998 r. Sprawa ta ma bowiem charakter cywilny i nie została przekazana do kompetencji innego organu. Nie ma przy tym znaczenia jawny (i podkreślany przez Sąd Apelacyjny) zamiar dążenia przez skarżącego do wzruszenia decyzji Wojewody [...] z 16 maja 2008 r. Niewątpliwie uwzględnienie powództwa w sprawie implikowałoby, że decyzja ta jest nietrafna. Nie byłoby to jednak równoznaczne z zakwestionowaniem jej mocy wiążącej, między oboma rozstrzygnięciami nie zachodziłaby też sprzeczność; nie do pogodzenia byłaby jedynie sfera motywacji stojących za oboma tymi rozstrzygnięciami. W orzecznictwie wskazano już jednak, że choć dokonywanie przez organy państwa rozbieżnych ocen tej samej kwestii nie buduje zaufania do rozstrzygnięć władzy publicznej, to dążenie do zbieżności takich ocen nie powinno być realizowane przez szeroki zakres związania sądów zapadłymi wcześniej orzeczeniami (zob. wyrok SN z 13 maja 2021 r., V CSKP 73/21, i przywołane tam orzecznictwo).

Bez znaczenia dla oceny tego, czy w sprawie dopuszczalna jest droga sądowa, pozostają także stanowiska Sądu i stron w przedmiocie możliwości wzruszenia omawianej decyzji w trybie administracyjnym oraz znaczenia rozstrzygnięcia, jakie mogłoby zostać wydane w niniejszej sprawie, dla przyszłych postępowań administracyjnych. Kwestie te wykraczają bowiem poza zakres tego, czy sąd powszechny jest władny rozpoznać niniejszą sprawę, i dotyczą w istocie interesu prawnego w dokonaniu żadanego ustalenia; tymczasem interes ten, zgodnie z dominującym poglądem, stanowi materialnoprawną przesłankę żądania z art. 189 k.p.c., a nie warunek dopuszczalności powództwa.

Wobec powyższego nie zachodziła konieczność zbadania, czy w sprawie zrealizowała się przesłanka „rezerwowej” dopuszczalności drogi sądowej unormowanej w art. 199¹ k.p.c. Droga ta była bowiem dopuszczalna na zasadach

ogólnych. Ubocznie wypada jednak zauważyć, że wspomniany ostatnio przepis może znaleźć zastosowanie jedynie wówczas, gdy organ administracji publicznej lub sąd administracyjny uznały się za niewłaściwe w danej sprawie. Do zastosowania art. 199¹ k.p.c. konieczne jest zatem, aby przedstawiona sądowi powszechnemu sprawa była tożsama ze sprawą, co do której inny organ formalnie stwierdził swą niewłaściwość.

Z twierdzeń skarżącego nie wynika tymczasem, by doszło do próby poddania ocenie organu administracji lub sądu administracyjnego sprawy o ustalenie identycznej z niniejszą. Przeciwnie, sądy administracyjne (w innej sprawie) wskazały jedynie, że nie mogą obalić domniemania zgodności wpisu w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, gdyż związane są art. 3 u.k.w.h. Wprawdzie istotnie doszło przy tym do odmowy zbadania rzeczywistego stanu własności spornej nieruchomości w dniu 31 grudnia 1998 r., lecz badanie to nie było „sprawą”, którą miały rozpoznać, lecz stanowić miało – zdaniem powoda – jedynie przesłankę rozstrzygnięcia w sprawie administracyjnej. Nie ulega przy tym wątpliwości, że między sprawą niniejszą, a sprawą, w której zapadły wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z 7 września 2016 r., I OSK 1148/15, oraz Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 17 lutego 2017 r., I SA/Wa 1972/16, nie zachodzi tożsamość przedmiotowa. Wypada również zauważyć, że postępowanie to zakończyło się wydaniem rozstrzygnięcia merytorycznego, a nie uznaniem się przez sądy administracyjne za „niewłaściwe w sprawie”.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji postanowienia.